

# Bożena Mazurkowa

---

"Krytyka literacka w Polsce w XVI i XVII wieku oraz w epoce Oświecenia", Elżbieta Sarnowska-Temierusz, Teresa Kostkiewiczowa,  
Wrocław-Warszawa-Kraków 1990 :  
[recenzja]

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 83/2, 240-245

---

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

teraz jest to, jak u Herdera, przeszłość najodleglejsza, z niejasnych przesłanek rekonstruowane „dzieciństwo ludzkości”. Ponad drogą klasykom tradycją łacińską następuje więc powrót do homeryckiej Grecji, a przede wszystkim do własnych tradycji plemiennych narodów Północy. Krytyk przeistacza się z interpretatora Normy w egzegę Duchą Narodu.

Ostatni rozdział książki poświęcony został jak najsluszniej Kazimierzowi Brodzińskiemu. Autorka pokazuje związek jego koncepcji krytycznych z myślą poprzedniej epoki, a zarazem ich głęboką wobec Oświecenia polemizację. Inspiracji dostarczyli Brodzińskiemu myśliciele niemieccy, zwłaszcza Herder, jego program literacki wyznaczyła jednak i sama sytuacja historyczna, konsekwencje rozbiorów. Kategoria narodu zaciemnia zresztą w ogóle spór polskich klasyków z polskimi romantykami, a czasem nasuwa rozwiązania kompromisowe. Tak Jan Śniadecki godzi uniwersalność z oryginalnością przy pomocy kategorii „polskości”. Brodziński idzie dalej. Narodowa literatura staje się wielkim ideowym zadaniem dla wszystkich — dla pisarzy, dla czytelników i dla prostującej ich ścieżki krytyki. Tworzy się więc nowy system wartości i nowe, pozaestetyczne kryteria, zaczyna się przekleństwo „walki” i „służby”, któremu podlegamy do dziś bez względu na przemiany w kulturze europejskiej i od którego jedynie w krótkich interwałach czasowych udaje nam się uwolnić. Krytyka „zaangażowana” zajmuje odąd miejsce dawnej krytyki wysokiej w jej funkcjach programowych i „nauczycielskich”, a także, co ciekawe, w nadal trwającym konflikcie z krytyką dziennikarską, która upatruje swoje zadanie, jak to ładnie określiła Kostkiewiczowa na s. 310, jedynie „w towarzyszeniu publiczności w jej przygodzie ze sztuką”.

*Janina Abramowska*

Elżbieta Sarnowska-Temeriusz, Teresa Kostkiewiczowa, KRYTYKA LITERACKA W POLSCE W XVI I XVII WIEKU ORAZ W EPOCE OŚWIECENIA. [Zapis bibliograficzny jak na s. 235].

Powojenne studia nad polską krytyką literacką zaowocowały wieloma interesującymi pracami materiałowymi, przedsięwzięciami edytorskimi oraz publikacjami o charakterze historyczno-opisowym, analitycznym i interpretacyjnym. Dopelnieniem wskazanych kierunków badań stały się rozprawy teoretyczne, precyzujące pojęcie krytyki, określające jej funkcje w stosunku do szeroko rozumianego piśmiennictwa oraz miejsce, jakie winna zajmować w życiu literackim. Do tej pory nie powstał jednak syntetyczny zarys kształtowania się i ewolucji krytyki w Polsce, w którym wykorzystany zostałby dorobek najnowszej historiografii polskiego literaturoznawstwa. Nowoczesnej syntezy nie doczekały się również poszczególne epoki literackie.

Stąd z uznaniem i zainteresowaniem przyjąć należy publikację książki, w której po 70 z górą latach mijających od ukazania się prac Piotra Chmielowskiego i Tadeusza Grabowskiego podjęty został na nowo trud syntetycznego spojrzenia na kształtowanie się i rozwój rodzimej krytyki od XVI po lata dwudzieste XIX stulecia, uwzględniający nie tylko postęp XX-wiecznych studiów nad tą dyscypliną, ale — co niezwykle istotne — o wiele rozleglejsze pole badawczej penetracji poddane bardzo wnikliwej obserwacji. Pierwsza część książki, autorstwa Elżbiety Sarnowskiej-Temeriusz, obejmuje materiał staropolski; druga, napisana przez Teresę Kostkiewiczową, dotyczy przekazów i zjawisk oświeceniowych.

Bezpośrednią motywacją dla rozważań autorki pierwszej części stał się fakt, iż w dotychczasowych studiach nad dziejami polskiej krytyki najmniej uwagi poświęcono jej „pierwocinom” w czasach renesansu i baroku, choć niejednokrotnie postulowano konieczność gruntownych badań nad dokumentami krytycznej aktywności w dobie staropolskiej. Sygnalizując w uwagach wstępnych, iż najnowsze studia krytycznoliterackie w kraju i za granicą są określone przez koncepcje preferujące szerokie pojęcie krytyki, badaczka słusznie akcentuje konieczność elastycznego traktowania XX-wiecznych kryteriów przy rozpatrywaniu przekazów będących dokumentami kultury literackiej w dawnych wiekach, mającej odmienne niż obecnie wyznaczniki.

W rozdziale I autorka podjęła polemikę z powtarzającym się w licznych pracach sądem, iż początek właściwej krytyki literackiej w Polsce należy wiązać dopiero z połową XVIII wieku. Wyodrębniając czynniki wpływające na krystalizowanie się i rozwój rodzimego piśmiennictwa krytycznego w XVI i XVII stuleciu, jego form wypowiedzi, określonych cech i funkcji, Sarnowska-Temeriusz słusznie podkreśla, iż wprawdzie we wskazanym okresie krytyka nie osiągnęła w pełni własnej tożsamości, nie można jednak przekreślać jej istnienia w postaci załączkowej, kształtującej się w odmiennych kulturowo warunkach. Biorąc pod uwagę wielość owych determinantów badaczka uwzględniła w dalszych rozważaniach obszerny materiał źródłowy

o zróżnicowanym kształcie: wypowiedzi zawarte w samej literaturze, w metaliterackich fragmentach tekstów i częściach okalających dzieła, w pismach publicystycznych oraz pracach z zakresu teorii wymowy i poezji. Poddając analizie spuściznę rodzimej myśli krytycznej, autorka ukazuje ją w kontekście literackiej tradycji antyku i dorobku nowożytnej krytyki europejskiej.

Omówienie terminologicznych zasobów antycznego literaturoznawstwa prowadzi w kolejnym rozdziale do wskazania, w jaki sposób językowe dziedzictwo starożytności wprowadziło do nowożytnej kultury europejskiej terminy oznaczające osobę krytyka i jego działalność, a w pracach ówczesnych teoretyków uzyskało odpowiedniki w poszczególnych obszarach językowych. Autorka szuka także potwierdzeń świadomości krytycznoliterackiej na gruncie polskim w dobie renesansu i baroku (m.in. w dorobku Jerzego Libanusa, Andrzeja Krzyckiego oraz w słownikach Jana Mączyńskiego i Grzegorza Knapskiego). W następnym rozdziale badaczka poddaje również oglądowi krytycznoliterackie sądy wpisane w dzieła starożytne. Ujawnia, jak wraz z filozofią i teorią, retoryką i poezją antyczną przenikały do nowożytnej kultury koncepcje, oceny i postulaty krytyczne. Równocześnie dostrzega echa ich oddziaływania w polskim piśmiennictwie do końca w. XVII (np. nawiązania do idei Horacjańskich w *Poecie nowym* Łukasza Opalińskiego, do motywów krytycznych poezji antycznej w dwu zbiorach fraszek Wacława Potockiego).

Wskazując na różne sposoby przyswajania starożytnego dziedzictwa kulturowego przez formację humanistyczną, w rozdziale IV autorka określa, w jakiej mierze nawiązywanie do wykształconej w antyku myśli krytycznej wpłynęło na wyodrębnienie autonomicznej krytyki literackiej w Europie XVI–XVII wieku. Odpowiednika zachodnioeuropejskiej aktywności krytycznej obfitującej w wielość problemów i głosów nie znajduje w naszych rodzimych wypowiedziach o podobnym charakterze, rozproszonych w ówczesnym piśmiennictwie. Stałe, choć dyskretne występowanie elementów krytycznych dostrzega dopiero w teoretycznoliterackich rozprawach Macieja Kazimierza Sarbiewskiego oraz *Rozmowach Artaksesa z Ewandrem* Stanisława Herakliusza Lubomirskiego.

Rozdziały II–IV tworzą łącznie erudycyjne diachroniczne studium, ukazujące dzieje antycznej i nowożytnej krytyki oraz refleksji teoretycznej nad tą aktywnością; to *summa* dotychczasowych częściowych prac poświęconych owym zagadnieniom, wzbogacona przez autorkę o wiele ważnych dopowiedzeń i uzupełnień (szczególnie w partiach poświęconych analizie zachodnioeuropejskich wystąpień krytycznoliterackich), a jednocześnie syntetyczny obraz rozległej tradycji, która oddziaływała na staropolską myśl teoretyczną i krytycznoliteracką. Niewątpliwie omówienie wskazanych problemów było niezbędne w celu zarysowania kontekstu dla rodzimych refleksji z XVI–XVII wieku. W rozdziałach tych widoczna jest jednak zbyt duża dysproporcja między materiałem polskim a obcojęzycznym. W rozległych informacjach o piśmiennictwie europejskim gubią się do pewnego stopnia i tak zatimizowane dokumenty naszej rodzimej aktywności krytycznej, nie poddane równie szczegółowej analizie. Wydaje się, iż ze względu na podstawową problematykę książki bardziej zasadne byłoby przedstawienie najistotniejszych zjawisk, które złożyły się na obraz antycznej i nowożytnej krytyki, a bliższe omówienie tendencji znajdujących oddźwięk na gruncie polskim oraz zasygnalizowanie zjawisk odmiennych. Szerszego oglądu wymagałyby również – z uwagi na znaczenie dla dziejów rodzimej myśli krytycznej – wypowiedzi Sarbiewskiego i Lubomirskiego.

W dwu kolejnych rozdziałach autorka, nawiązując do prowadzonych współcześnie badań nad zespołem dodatkowych wypowiedzi towarzyszących utworom, skupia uwagę na obszernym, nie rozpoznanym dostatecznie materiale staropolskim nasyconym głosami krytycznymi – na częściach ramowych dawnych dzieł. Przedmiotem obserwacji czyni najpierw przedmowy i listy dedykacyjne. Pierwiastków krytycznych poszukuje badaczka na płaszczyźnie funkcji zróżnicowanych przekazów, zmierzając do wyodrębnienia typów refleksji krytycznoliterackich i towarzyszących tym głosom zabiegów sterowania upodobaniami czytelników i recepcją dzieł. Spostrzeżenia te nie zawsze jednak zostały dość wyraźnie oddzielone od ogólnych informacji o treści owych wypowiedzi oraz o innych funkcjach, które w intencji autorów pełniły w stosunku do utworów i ich odbiorców. W toku rozważań Sarnowska-Temeriusz nie ogarnia całości materiału, jakiego w zakresie wprowadzeń do dzieł dostarcza literatura dawna, lecz skupia uwagę na najbardziej reprezentatywnych przykładach, ilustrujących sygnalizowane zjawiska. Wydaje się, iż pole obserwacji żywiołu krytycznego przedmów i dedykacji zostało zbyt wąsko zawężone. Dość pobieżnie omawia np. autorka niezwykle bogaty, interesujący ze względu na rozważania w książce problemy, zespół wypowiedzi okalających dzieła Mikołaja Reja (kilka tekstów jest jedynie podstawą rozważań teoretycznych), a także utwory pisarzy XVII wieku.

Nawiązując do prowadzonych obecnie badań nad częstkami ramowymi dzieł, autorka zmierza do uściślenia terminologicznych i definicyjnych w odniesieniu do przedmów. Przyjmując za

kryterium stopień zorientowania owych cząstek na kontakt z odbiorcą, podejmuje również próbę ich systematyzacji, choć nie zawsze zachowuje konsekwentnie zaproponowany podział (na dedykacyjne przedmowy i wstępy do dzieł), osłabiając go przez odnotowywanie w obu rodzajach tekstów podobnych treści, wyznaczanie im zbieżnych funkcji nie tylko o krytycznym ukierunkowaniu. Wydaje się również, iż o ile głosy edytorów istotnie należy umieścić na płaszczyźnie zewnętrznej wobec dzieł i pisarskich refleksji, o tyle nie zawsze jest to zasadne w odniesieniu do uwag tłumaczy. Ci ostatni bowiem, co potwierdzają choćby wskazane przez badaczkę przedmowy Piotra Kochanowskiego i Jakuba Żebrowskiego, wypowiadali się nie tylko jako translatorzy, ale przede wszystkim jako twórcy, realizujący w trakcie pracy przekładowej własne propozycje pisarskie. Ponadto w przypadku przedmów autorskich niezwykle ważny jest fakt, iż wyszły z ust samego twórcy, gdyż sądy zawarte we wprowadzeniach każdej innej osoby – drukarza, wydawcy, cenzora – miałyby w odróżnieniu od uwag pisarza charakter refleksji czytelniczej. Wydaje się również, że omawiane przez badaczkę wstępy autorów występujących w roli rzeczników cudzych tekstów (m.in. przedmowa Stanisława Hozjusza do *Hymnów* Jana Dantyszka, Jana Szczęsnego Herburt do *Herkulesa słowieńskiego* Kaspra Miaskowskiego), bliższe są nie przedmowom „właściwym”, lecz wypowiedziom zalecającym.

Analiza „wypowiedzi do czytelnika”, wierszy „do zoila” oraz innych cząstek ramowych, przedstawiona przez Sarnowską-Temeriusz w następnym rozdziale książki, poszerza znacznie dotychczasowe badania nad tymi tekstami, zapoczątkowane przez Mikulskiego. Ogląd owych przekazów prowadzi do wydobycia interesujących głosów krytycznych i odnotowania zmian, jakie twórcy wprowadzali do „osobistej rozmowy z przyszłymi czytelnikami”. Rozważania teoretyczne doprowadziły autorkę do odkrywczego spostrzeżenia, iż wypowiedzi adresowane do odbiorców, mające retoryczną proveniencję, to krytyczne akty mowy, zmierzające do wywarcia wpływu na słuchacza-czytelnika.

Nie w pełni zasadne wydaje się jednak oddzielenie przez badaczkę przedmów i wstępów będących przedmiotem rozważań w rozdziale V od pierwszej grupy tekstów omawianych w następnym rozdziale. Jedynym kryterium pozwalającym na to oddzielenie jest sposób formułowania w tytule adresu wypowiedzi: *expresis verbis* („do czytelnika”) lub w formie bardziej omownej i pomysłowej. Tytułatura tekstów wprowadzających była wprawdzie w książce staropolskiej zróżnicowana, lecz owe nazwy stosowano wymiennie, bez rygorystycznego przyporządkowania poszczególnych określeń konkretnym typom wypowiedzi.

Wydaje się również, iż we wskazanych częściach pracy oraz w zakończeniu, w którego obrębie autorka prześledziła główne kierunki krytycznoliterackich refleksji wpisanych w poezję polską doby renesansu i baroku, a także wyodrębniła rodzaje tekstów poetyckich obciążonych funkcją krytyczną, duże walory poznawcze miałyby zarysowanie kontekstu europejskiego dla naszych rodzimych wypowiedzi. Uświadomiłby on, w jakiej mierze bogactwo i różnorodność krytycznoliterackich refleksji zawartych w cząstkach ramowych i poezji odzwierciedlały tendencje ogólcenowe, a w jakiej były zjawiskiem lokalnym. Gruntowna znajomość literackich dokonań twórców nowożytnych zaprezentowana przez Sarnowską-Temeriusz w początkowych partiach książki pozwala przypuszczać, iż takie uzupełnienie nie nasunęłoby jej trudności. Wydaje się ponadto, iż syntetyczne wnioski, zbierające cząstkowe spostrzeżenia na temat przejawów myśli krytycznej w dobie staropolskiej, sformułowane przez autorkę w kolejnych rozdziałach, byłyby niewątpliwie cennym dopełnieniem, podsumowaniem wnikliwych obserwacji, a jednocześnie bezpośrednim punktem odniesienia dla omówionych w następnej części książki przemian krytyki w epoce Oświecenia.

Wskazane sprostowania i uwagi w niczym nie zmieniają faktu, iż praca Sarnowskiej-Temeriusz jest ważnym wydarzeniem we współczesnych badaniach nad początkowymi ogniwami dziejów rodzimej myśli krytycznej, a także nad kulturą literacką i piśmiennictwem doby staropolskiej, ukazanymi w kontekście tradycji antycznej i dokonań twórców nowożytnej Europy. Rozważania autorki posiadają niezaprzeczalny walor poznawczy już przez sam fakt poddania wnikliwemu oglądowi problemów, które wprawdzie intuicyjnie sygnalizowane były przez niektórych badaczy, nie znalazły jednak dotychczas oparcia w gruntownych studiach nad materiałem źródłowym.

Poddając analizie wypowiedzi dokumentujące świadomość twórczą pisarzy staropolskich, autorka dokonała klasyfikacji aktywności krytycznej wpisanej w rodzime piśmiennictwo oraz form jej przekazu. Wyodrębniła typy sądów krytycznych i wskazała ich funkcje i rozwój w XVI i XVII wieku. Niezwykle ważne jest objęcie przez Sarnowską-Temeriusz badawczą obserwacją wypowiedzi ramowych w książce dawnej, a przede wszystkim wyeksponowanie znaczenia owych cząstek jako istotnego komponentu życia literackiego w dobie staropolskiej. Cenne są także

teoretyczne i genetyczne uściślenia dotyczące elementów okalających dzieła. Dodajmy również, iż przełamując sceptyczne sądy na temat zasadności wiązania początków polskiej krytyki literackiej z okresem staropolskim, autorka ukazała bogactwo jej przejawów i duże zróżnicowanie formalne. Tym samym określiła ramy tradycji rodzimej, która stała się punktem wyjścia do ewolucji tej dyscypliny w następnej epoce.

Druga część książki, pióra Teresy Kostkiewiczowej, stanowi materiałowe i analityczne poszerzenie problemów zarysowanych w sporządzonym przez nią do *Słownika literatury polskiego Oświecenia* hasła *Krytyka literacka i teatralna*. Omawiając w rozdziale I sytuację i funkcje tej dziedziny piśmiennictwa na progu nowej epoki, rozpatruje je autorka w kontekście zachodzących wówczas w kraju przemian w życiu literackim, a także tendencji, które wyznaczyły drogi rozwoju krytyki na zachodzie Europy. Ogląd publicystyki i tekstów literackich z połowy XVIII w. i późniejszych (m.in. wypowiedzi Józefa Epifaniego Minasowicza, Ignacego Krasickiego, Franciszka Ksawerego Dmochowskiego) prowadzi do wskazania prób wyodrębnienia w rodzimej kulturze zinstytucjonalizowanych form pośredniczenia między twórcą a publicznością czytającą – uświadamiania potrzeby kompetentnej krytyki sterującej procesami literackimi oraz wpływającej na powstawanie i odbiór dzieł. W trakcie rozważań badaczka wskazuje również na zmiany, jakim w Oświeceniu podlegały poglądy na rolę i sposoby uprawiania krytyki, zawarte w profesjonalnych wypowiedziach zwalczających zastarzałe uprzedzenia wobec niej (głosy Adama Kazimierza Czartoryskiego, Grzegorza Piramowicza, Józefa Szymanowskiego) i uznających jej istnienie za niezbędny warunek nadania piśmiennictwu polskiemu nowoczesnego charakteru.

Następne części pracy poświęciła Kostkiewiczowa omówieniu różnych typów oświeceniowych wypowiedzi krytycznych. Rozdział II przynosi charakterystykę elementów tak ukierunkowanych sądów w utworach literackich (tekstach z obszaru liryki, dramatu i reprezentującej epikę powieści) oraz przedmowach do dzieł. Badaczka wskazuje na sposoby wprowadzania do utworów dyskursu krytycznego, nawiązywania dialogu z ówczesnie powstającymi dziełami i ustosunkowania się do tendencji panujących w życiu literackim.

Wydobывая kręgi problemów dyskutowanych przez dramaturgów i komediopisarzy we wstępach (m.in. w wypowiedziach Stanisława Konarskiego, Andrzeja Józefa Załuskiego, Franciszka Bohomolca), autorka wskazuje na wkład krytycznie ukierunkowanych przedmów do sztuk w przecieranie szlaków nowym wzorcom piśmiennictwa, w upowszechnianie preferowanych wartości w dialogu z publicznością. Warto jednak nadmienić, iż powracający w wielu oświeceniowych wprowadzeniach motyw przywoływania pochlebnych ocen dzieła przez bliżej nie określone osoby to także popularna (również przed XVIII wiekiem) forma autoreklamy twórcy i samego utworu.

Udział przedmów poprzedzających tłumaczenia utworów obcojęzycznych w piśmiennictwie krytycznym omawia Kostkiewiczowa na przykładzie wypowiedzi towarzyszących polskim edycjom zachodnich powieści, m.in. Fieldinga, Marmontela, Swifta, Ramsaya, Felona. Autorka wskazuje, w jakiej mierze krytycznoliterackie oceny dzieł, pisane przez tłumaczy i edytorów, służyły pozyskaniu przychylności polskich odbiorców dla nowych, adresowanych do różnych środowisk czytelniczych gatunków narracyjnych. Wydaje się, iż w tej grupie wstępów oświeceniowych można dostrzec rodzaj kontaminacji, zespolenia formy przedmowy i popularnych – szczególnie w dobie staropolskiej – wypowiedzi zalecających dzieło i kunszt pisarski autora.

Interesujących spostrzeżeń dostarcza przeprowadzona przez Kostkiewiczową analiza przedmów poświęconych poetyce i funkcjom wstępów. Warto jednak dodać, iż prócz przywoływanych przez badaczkę ironicznych głosów Ignacego Krasickiego, Michała Dymitra Krajewskiego we wprowadzeniach innych ówczesnych autorów, m.in. Franciszka Bohomolca, Juliana Ursyna Niemcewicza, odnaleźć można zobiektywizowane, dojrzałe refleksje nad utrwalonym przez tradycję zwyczajem pisania przedmów oraz postulaty dostosowania tej formy wypowiedzi do potrzeb oświeceniowego piśmiennictwa i różnicującej się publiczności. Prócz przedmów przedmiotem krytycznego zainteresowania stały się w tekstach wprowadzających także listy dedykacyjne<sup>1</sup>.

Przechodząc do omówienia wstępów zawartych w XVIII-wiecznych edycjach tekstów poetyckich, czyni autorka szereg interesujących spostrzeżeń na temat kształtu i miejsca przedmowy jako elementu ramowego w książce oświeceniowej i sygnalizuje kierunek przemian, jakim na początku XIX stulecia podlegała ta część przedmowa utworu i wpisane w nią refleksje krytyczne.

<sup>1</sup> Zob. B. Mazurkova, *Twórcy oświeceniowych dedykacji wobec problemu panegiryzmu*. W zbiorze: *Szkice o dawnej książce i literaturze*. Katowice 1989, s. 75–77.

Kostkiewiczowa wydobyla bogactwo i dojrzałość myśli krytycznej – zawartej we wstępach do oświeceniowych dzieł. Trzeba jednak zwrócić uwagę na fakt, iż refleksje podobnego rodzaju ówczesni twórcy wprowadzali także do innych części ramowych, choć nie rozbudowywali ich do takich rozmiarów, jak w przedmowach. Celne spostrzeżenia i zwarte oceny krytycznoliterackie odnaleźć można w przypisach, jakimi opatrzone zostały np. utwory Franciszka Dionizego Książnina, Franciszka Karpińskiego. Także teksty dedykacyjne zawierały interesujące, nie zawsze panegirycznie ukierunkowane oceny dokonań oświeceniowych twórców – zwłaszcza gdy słowa przypisania kierował autor do kolegi po piórze, np. Dmochowski do Trembeckiego, Książnin do Karpińskiego, Węgierski do Krasickiego, Karpiński do Naruszewicza. Poza polem obserwacji Kostkiewiczowej, a wcześniej także Sarnowskiej-Temeriusz, znalazły się również aprobaty cenzorskie, które niejednokrotnie, wychodząc poza urzędowe formuły, zawierały interesujące krytyczne refleksje na temat dzieła i jego usytuowania w rodzimej tradycji literackiej<sup>2</sup>.

Kryterium dokonanego przez Kostkiewiczową podziału oświeceniowych przedmów stanowiła przynależność gatunkowa tekstów, którym towarzyszyły. Wynikało to z potrzeby genologicznego uporządkowania zawartych we wstępach refleksji krytycznoliterackich. Zasadniczo jednak wprowadzenia do ówczesnych dzieł ze względu na funkcje, jakie pełniły w książce, oraz ich znaczenie dla odbiorców należałoby podzielić na: silnie zorientowane na kontakt z czytelnikami przedmowy wraz z tekstami metaliterackimi, wstępy będące sprofilowanymi komentarzami o naukowych ambicjach, wreszcie biogramy i sylwetki pisarzy lub innych osób związanych z twórcą bądź opisanych przez niego w dziele (mecenasów, znanych postaci historycznych).

W rozdziale III przedmiotem obserwacji uczyniła autorka przejawy oświeceniowej krytyki programowej, wprowadzanej do przedmów oraz traktatów i rozpraw wywodzących się z tradycji poematu dydaktycznego, a także do gatunków, których powstanie było osiągnięciem nowoczesnej myśli krytycznej – artykułów prasowych, stylizowanych listów zbliżonych do esejów. Śledząc przemiany pojmowania roli krytyki i przedmiotu jej zainteresowania, wskazuje Kostkiewiczowa projektowane przez te wypowiedzi powstawanie dzieł o określonym charakterze i modelowanie upodobań czytelniczych. Poddaje również oglądowi bardziej szczegółowe przejawy refleksji krytycznych (w wypowiedziach Dmochowskiego, Karpińskiego, Szymanowskiego) patronujących różnicowanym odmianom aktywności piśmienniczej w dobie Oświecenia.

Trzy kolejne rozdziały książki poświęciła autorka krytyce będącej domeną czasopiśmiennictwa (od połowy XVIII po lata dwudzieste XIX stulecia). Określając zasady wyboru, opisu, analizy i podstawy wartościowania tekstów literackich w wypowiedziach zamieszczanych w pismach o zróżnicowanych profilach, sygnalizuje badaczka ważne dla dziejów polskiej krytyki zjawisko dokonującej się w sferze życia literackiego i świadomości jego uczestników nobilitacji jednostkowych dzieł w ich swoistości i odrębności. Akcentuje również, w jak dużej mierze uczynienie indywidualności pisarza oraz piśmiennictwa wybranych kręgów etnicznych przedmiotem prasowych publikacji poszerzyło horyzonty tej dyscypliny, przyczyniło się do doskonalenia jej technik, wykształcenia nowych gatunków (np. artykułu i szkicu krytycznego) oraz wypracowania własnych metod prezentowania twórczości. Charakteryzując tendencje piśmiennictwa krytycznego w pierwszym dwudziestoleciu w. XIX, ukazuje wpływ dyskusji i polemik toczących się w ówczesnej prasie (świadczących o różnicowaniu się literatury, publiczności i jej preferencji czytelniczych) na ewolucję krytyki, sposób pojmowania jej zadań, poszukiwania nowych wzorców postępowania i formułowania wypowiedzi.

W końcowej części książki przedstawia badaczka wykładnię koncepcji Kazimierza Brodzińskiego, należącego do najbardziej znaczących indywidualności w dziedzinie krytyki literackiej. Wskazuje na typ preferowanej przez niego działalności krytycznej oraz charakteryzuje podstawy jego koncepcji literatury i krytyki.

Kostkiewiczowa sygnalizuje ubóstwo refleksji nad naszą literaturą rodzimą do czasów Brodzińskiego. Warto jednak zwrócić uwagę na interesujące przejawy krytycznych sądów w przedmowach drukarzy i edytorów (m.in. Grölla, Bohomolca, Naruszewicza) do zbiorowych wydań utworów polskich autorów<sup>3</sup>. Uzupełniając spostrzeżenia badaczki, odnotujmy także, iż wizerunki pisarzy publikowane były nie tylko w oświeceniowej prasie – należały one do zespołu części okazji dzieła pisarzy staropolskich, a były elementem szczególnie popular-

<sup>2</sup> Zob. R. Ociecek, *Dawne aprobaty cenzorskie – ich znaczenie dla badań dziejów książki*. W: *iw.*, s. 101–122.

<sup>3</sup> Zob. B. Mazurkova, *O reklamie wydawniczej w przedmowach drukarzy i edytorów polskich doby Oświecenia*. W zbiorze: *Studia bibliologiczne*. T. 5. Katowice (w druku).

nym właśnie w książce XVIII-wiecznej (m.in. edycje dzieł Kochanowskiego, Lubomirskiego, Platona)<sup>4</sup>.

Rozważania Kostkiewiczowej przynoszą syntetyczny opis przejawów oświeceniowej krytyki literackiej i teatralnej w jej formalnym zróżnicowaniu. Przedstawiając ewolucję piśmiennictwa krytycznego do lat dwudziestych XIX stulecia, jako nadrzędny przyjęła autorka typologiczny porządek prezentowania materiału źródłowego – według zróżnicowanych form krytycznego przekazu (jednolitego kryterium zabrakło jedynie dla przedmów do dzieł). Umożliwiło to, przy zachowaniu chronologii opisywanych zjawisk, ukazanie wewnętrznej dynamiki i przemian, jakim podlegały poszczególne rodzaje wypowiedzi obciążonych funkcją krytyczną, a także pojmowanie roli i koncepcji samej krytyki.

Sytuując oświeceniową krytykę w kontekście rodzimej tradycji, autorka prześledziła ewolucję zjawisk właściwych dla staropolskiego etapu rozwoju tej dyscypliny, a jednocześnie zaobserwowała i wyekspozowała tendencje, które doprowadziły do wykształcenia jej zinstytucjonalizowanych, profesjonalnych form w następnej epoce. Uwzględniając duże zróżnicowanie krytycznoliterackich wypowiedzi, nie tylko określiła kryteria estetyczne i programy literackie, które legły u podstaw poszczególnych stanowisk, ale określiła także udział owych publikacji w przyswajaniu polskiej literaturze dokonań obcych twórców oraz w przemianach naszego piśmiennictwa i jego recepcji.

Duży walor poznawczy ma poddanie przez Kostkiewiczową wnikliwej analizie udziału oświeceniowej prasy w kształtowaniu nowoczesnej koncepcji krytyki i wypracowaniu dotąd nie stosowanych form jej przekazu, a także zwrócenie uwagi na dojrzałość krytycznoliterackich refleksji zawartych w przedmowach do dzieł. Autorka wprowadziła ponadto istotne dopełnienia do współczesnej wiedzy o funkcjonowaniu elementów ramowych w książce oświeceniowej. Poddając oglądowi obszerny materiał źródłowy, badaczka wniosła do współczesnego literaturoznawstwa ważne spostrzeżenia na temat oświeceniowego etapu rozwoju polskiej krytyki, charakteryzując go w kontekście osiągnięć tej dyscypliny na gruncie europejskim oraz rodzimych społeczno-kulturowych, literackich i socjologicznych uwarunkowań jej przemian.

Książka Elżbiety Sarnowskiej-Temeriusz i Teresy Kostkiewiczowej stanowi więc niezwykle cenną inicjatywę we współczesnych badaniach nad krytyką i kulturą literacką w Polsce, a w przypadku drugiej części – także nad dziejami rodzimej prasy. Wzbogaca również w istotny sposób najnowsze studia poświęcone funkcjonowaniu wypowiedzi ramowych w dawnej książce. Poddanie obserwacji obszernego, niejednokrotnie mało rozpoznanego, materiału źródłowego pozwoliło autorkom prześledzić z dużą wnikliwością ewolucję polskiej myśli krytycznej od jej narodzin i krystalizowania się w dobie staropolskiej po dynamiczny rozwój i ekspansję formalną w następnej epoce. Istotnym walorem owej syntezy jest ponadto ujmowanie i ocena zjawisk rodzimych w kontekście tradycji antycznej i nowożytnej.

Uwzględnienie w rozważaniach obu autorek, na ile to było możliwe, tekstów o podobnym charakterze pozwoliło zaobserwować ciągłość i ewolucję pewnych zjawisk, a równocześnie prześledzić proces powstawania i rozwoju nowych tendencji, na terenie polskiej krytyki. Książka nie jest więc prostą rejestracją w porządku chronologicznym przejawów krytycznoliterackich sądów od XVI do XIX w. z akcentowaniem kryterium autorskiego (co dominowało w dotychczasowych pracach, ukazujących dzieje rodzimej myśli krytycznej we wskazanym okresie), lecz próbą odtworzenia dynamiki rozwoju tej dyscypliny przez ogląd ekspansji jej form przekazu.

Wydaje się, iż cennym uzupełnieniem tej niezwykle wartościowej publikacji mogłoby stać się zestawienie w odrębnym aneksie bibliograficznych adnotacji o tekstach, będących przedmiotem analizy w książce. Wielce pomocny, podnoszący naukowe, poznawcze walory pracy, byłby również słownik lub indeks obejmujący wyodrębnione przez autorki formy, typy, gatunki wypowiedzi krytycznych, a także zestaw pojęć i kategorii ważnych dla dziejów krytyki do początku XIX wieku. Oba dodatki stanowiłyby cenne dopełnienie rozważań nad przemianami tej dyscypliny; wzbogaciłyby niewątpliwie książkę, która jest współczesnym przewodnikiem po rozległych obszarach antycznej i nowożytnej myśli krytycznej oraz 3 wieki z górą liczącej jej historii na naszym gruncie rodzimym.

Bożena Mazurkova

<sup>4</sup> Zob. R. Ociecek, *O różnych aspektach badań literackiej ramy wydawniczej w książkach dawnych*. W zbiorze: *O literackiej ramie wydawniczej w książkach dawnych*. Katowice 1990, s. 1.